

№ 240.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Sw. Łukasza.
Niedz. Sw. Piotra z Al.
Poniedz. Sw. Ireny.
Wtorek Sw. Urszuli P.
Środa Sw. Korduli.
Czwart. Sw. Seweryna.
Piąt Sw. Rafała A.

Wschód: k. 6 r. 33
Zachód: g. 4 m. 58
Dł. dnia: g. 10 m. 25.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 5 (18) października 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyożajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

MAGAZYN

Stanisławy Rogójskiej

poleca świeży wybór kapeluszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz hałek, bluzek i sukienek dzieciennych.

Dzielnia 19. 1341-2-1

NA PENSYI 4 KLASOWEJ
z pensjonatem i klasami
przygotowawczemi

Zofii z Baderów Libiszowskiej

UL. PIOTRKOWSKA 28.

Zapisy učenje przyjmują się codziennie do wszystkich klas. 1137-20-16

KSIĘŻY MŁYN

Przedzalniana № 64.

W niedzielę dnia 19 października 1902 r.
o godzinie 5 popołudniu,

Wieczór tańczący

na który zaprasza się gości.

Świdwiński.

1235-2-1

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44*, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 8.06*, 9.32, 10.25**, 3.52, 5.03, 8.22*, 11.02**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Kolużkach.

W niedziele, święta i dni galowe kursują pociągi komunikacji miejscowej: № 22 odchodzi z Łodzi o g. 8 m. 34 rano, przychodzi do Kolużek o g. 9 m. 38 rano; № 23 odchodzi z Kolużek o g. 8 m. 48 wieczorem, przychodzi do Łodzi o godz. 10 wieczorem.

OD ADMINISTRACYI

Ogłoszenia do bieżącego numeru przyjmuje administracja „Rozwoju” do godziny 11-ej rano, nekrologi do godz. 3-ej po południu. Ogłoszenia, podane po wyżej oznaczonych godzinach, będą umieszczone w numerze dnia następnego.

W niedziele i święta administracja zamknięta.

Warszawa — Dąbrowa

Dom handlowy

Ł. J. BORKOWSKI

otworzył w dniu 1 października 1902 r. w Łodzi, przy ul.

WĘGLOWEJ № 9,

Skład węgla kamiennych

oraz biuro sprzedaży żelaza, blach, rur kutych, belek żelaznych i cementu.

1347-8-1

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że na zasadzie zezwolenia kuratora Warszawskiego okręgu naukowego, od dnia 15 października została otwarta

Prywatna jednoklasowa ogólna szkoła

W Łodzi, przy ul. Wólczańskiej № 18.

1358 2-1

W niedzielę dnia 19 października r. b.

W Sali Koncertowej

odbędzie się tylko jeden

KONCERT

Słynnego pianisty Eugeniusza D'Alberta.

Bilety są do nabycia u K. M. Schrödera, Piotrkowska 81.

1334-3-1

KALENDARZYK TERMINOWY.*Jutro.*

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Ziemowita.
TEATR VICTORIA. O godz. 3 po poł. „Teresa Raquin,” dramat przerobiony z pow. Emila Zola; o godzinie 8 wieczorem: „Pieśniarze,” sztuka Andrzeja Marka.
KONCERT E. d'Alberta w sali koncertowej przy ul. Dzielnej.

Poniedziałek.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Budziszawy.
TEATR VICTORIA. Przedstawienia niema.
KONCERT tow. muzycznego w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej.

Wspomnienia historyczne.*Niedziela, 19 października.*

1813 r. Zgon ks. Józefa Poniatowskiego pod Lipskiem.

KRONIKA.**Miejscowa.**

Wystawa higieniczno-spożywcza. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu organizacyjnego wydziału dochodów niestałych przy Pogotowiu ratunkowym wysłuchano relacji dr. Ksawerego Jasińskiego w przedmiocie danych, niezbędnych do szczegółowego opracowania programu wystawy higieniczno-spożywczej w Łodzi.

Następnie, po ożywionych rozprawach określono w głównych zarysach cel i zakres projektowanej wystawy, która mieć będzie charakter podwójny: naukowy i praktyczny.

Dział naukowy będzie miał na celu zapoznanie szerszych kół publiczności z higieną żywienia, więc z doborem produktów i racjonalnym przyrządzaniem potraw, z urządzeniem wzorowej kuchni higienicznej, z dyetetyką przy uwzględnieniu głównie żywienia chorych i odżywiania dzieci, wreszcie ze znaczeniem różnych preparatów chemicznych.

Dział praktyczny ma na widoku zapoznanie ogółu z wytwórczością krajową na polu kulinarnym i spożywczym, w celu poduznienia przez spółzawodnictwo wystawców do doskonalenia swych wyrobów w kierunku zdrowotności pokarmów.

Projektowaną wystawę zaproponowano podzielić na następujące sekcje:

- I. Naukową.
- II. Produkty spożywcze.
- III. Przetwory.
- IV. Pomocniczą (naczynia i zastawy).

Wreszcie dla szczegółowego opracowania celu i zakresu projektowanej wystawy wybrano podkomitet, w skład którego weszli: pp. dr. Serkowski, Ks. Jasiński, L. Przedborski, Wł. Pinus oraz p. Br. Chojnowski. Podkomitet ten zobowiązał się pracą swoją przedstawić komitetowi organizacyjnemu na następnym posiedzeniu w czwartek przyszłego tygodnia.

Wreszcie komitet jednogłośnie zaprosił na swego członka p. Karola Kozłowskiego z prośbą o jego pomoc w pracach około urządzenia projektowanej wystawy i doprowadzenia jej do skutku oraz powołał na drugiego wiceprezesa p. Bronisława Chojnowskiego, na sekretarza zaś komitetu p. Stanisława Łapińskiego.

O doniosłości projektowanej wystawy pisaliśmy już poprzednio.

To też nie wątpimy, że wszyscy ludzie dobrej woli bez względu na stanowiska, w czem kto może usiłowania jej organizatorów poprzę gorliwie, nie żałując ani osobistych trudów, ani czasu dla urzeczywistnienia projektu, mającego na celu polepszenie warunków racjonalnego żywienia szerokich mas ogółu.

Chrześcijańskie tow. dobr. Wczoraj o godzinie 8½ wieczorem w domu przytułku starców i kalek odbyło się posiedzenie zarządu chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, w celu rozważania kilku spraw bieżących. Przedewszystkiem odczytano prośbę zarządu drugiej ochrony dziecięcej o zorganizowanie widowiska na rzecz tej instytucji w dniu 22 b. m. w teatrze Sellina. Zarząd postanowił poczynić u władz odpowiednie starania. Rozpatrzono przedstawiony przez technika ubezpieczeniowego p. Knopfa ra-

chunek za sporządzenie szacunku technicznego budynków schroniska dla obłąkanych wraz z willami mieszkalnymi w Kochanówce, wynoszący 208 rb. 97 kop. po potrąceniu 20% na rzecz towarzystwa i postanowiono prosić tegoż p. Knopfa o wyjednanie zatwierdzenia kosztorysu technicznego u władzy wyższej. Dalej odczytano list zarządu Lutni Łódzkiej, zawiadamiający, że pomienione tow. śpiewacze pragnie wystawić „Halke” Moniuszki na korzyść schroniska w Kochanówce. Zarząd postanowił wyrazić serdeczne podziękowanie tow. śpiewaczemu „Lutnia” i zakomunikować, iż podjęte będą starania u władzy wyższej, aby uzyskać pozwolenie na dwa widowiska opery „Halki”: jedno na rzecz Kochanówki, drugie zaś na powiększenie funduszu towarzystwa dobroczynności. Następnie na stole obrad znalazł się przedstawiony przez komitet zabaw projekt bazaru gwiazdkowego. W zasadzie zgodzono się na urządzenie, wzorem lat dawnych, projektowanej zabawy i w tym celu uchwalono poczynić kroki u p. gubernatora piotrkowskiego.

W toku obrad odczytano protokół komitetu domu starców i kalek komunikujący, że na miejsce p. Edmunda Stephanusa, który dobrowolnie złożył swój mandat prezesa, powołano p. Gustawa Peysera.

Na wniosek jednego z członków komitetu, który zwrócił uwagę, ażeby do schroniska dla obłąkanych w Kochanówce nie wchodziły osoby obce, ponieważ to wpływa szkodliwie na przebieg leczenia chorych, postanowiono, ażeby odwiedziny chorych odbywały się nie inaczej, jak za każdorazową zgodą naczelnego lekarza.

W dalszym ciągu zajęto się ułożeniem taksy dla chorych, przyjmowanych do schroniska dla obłąkanych. Taksa ta przedstawia się w sposób następujący: 1) Biedni mieszkańcy Łodzi ze sfery roboczej płacić będą po 10 rubli miesięcznie. 2) Pracownicy zakładów fabrycznych, które zadeklarowały ofary, opłacać będą po 15 rubli miesięcznie, zaś pracownicy fabryk, które podobnych ofiar nie złożyły, obowiązani będą płacić po 20 rubli miesięcznie. 3) Dla mieszkańców zamiejscowych ustanowiono zapłatę po 25 rubli miesięcznie. 4) Zamożni obywatele Łodzi, umieszczeni w ogólnej sali schroniska, płacić będą po 30 rubli miesięcznie; zaś w oddzielnym pokoju po 45 rubli miesięcznie. Chorzy z pośród tych obywateli, pragnący korzystać z dwóch pokojów w oddzielnym pawilonie, płacić będą po 75 rubli miesięcznie wraz z obsługą i wszelkimi wygodami.

Nakoniec postanowiono przyjąć do domu starców i kalek 2, i do schroniska dla obłąkanych również 2 osoby. Jedna z tych ostatnich płacić ma po 10 rb., druga zaś po 45 rb. miesięcznie.

Z sekcji technicznej. W dniu wczorajszym p. Wagner wypowiedział dwa referaty. „O koleje wiszące” i „O turbinach parowych Rattau”. Rozwój kolei elektrycznych i parowych w Niemczech każe wymyślać coraz nowe artefakty komunikacyjne, przeprowadzane w mniej lub więcej oryginalny sposób. Tramwaj, prowadzący z Berlina do Treptowa przechodzi np. w tunelu zrobionym pod Spreą tylko po to, aby zakreśliwszy po za rzeką łuk, powrócić z powrotem tymże kanałem. Jest to rzeczywiście oryginalnie i z dokładnością wykonana robota.

W Elberfeldzie wydano 16 milionów marek na zbudowanie kolei elektrycznej wiszącej, której podstawy okraczają idącą spodem rzekę. Ogromny ruch pasażerski i podobno nawet ogromne odsetki od wyłożonego kapitału są dowodem, że kolej ta ma rację bytu. Że Niemcy nie zrażają się trudnościami i dbają o wygodę mieszkańców miast, świadczy o tem kolejka wisząca w Loochwitz pod Dreznem, która przechodzi długość 280 kilometrów i na przestrzeni tej wznosi się w górę o 100 metrów. Na kolejce tej chodzą zwykle dwa wagony, ciągnięte liną przez jedną lub przy zwiększonym ruchu, przez 2 lokomobile. Lina bez końca poruszana zostaje przez wał, prowadząc jeden wagon w górę i drugi na dół. Koszt budowy tej kolejki wynosi 700,000 marek.

Z kolei prelegent przeszedł do turbin parowych „Rattau”. Dążność do uproszczenia zawiętej konstrukcji dzisiejszych maszyn parowych, chęć zaoszczędzenia niepotrzebnie zatracanej siły, przy zamianie ruchu prostoliniowego tłoka na obrotowe koła, pobudziły różnych inżynierów

do stworzenia maszyn o ruchu wirowym. Powstał cały szereg turbin z których najwięcej rozpowszechniającymi się są turbiny szweda de Laval'a i anglika Pearsona.

Od 2 lat robią się próby w fabryce Oerliken pod Zürichem w Szwajcaryi z nowymi turbinami systemu Rattau.

Że próby są pomyślne, dowodem służą zapotrzebowania tych maszyn; dziesięć turbin jest już zrobionych o sile 800 do 1500 koni parowych. Jedna z turbin pracuje nawet w Anglii.

Turbina składa się z cylindra poprzedzielnego tarczami, przez środek cylindra przechodzi wał, na którym osadzony jest szereg tarcz z przynitowanymi na obwodzie łopatkami. Tarcze te wraz z wałem kręcą się w komórkach, utworzonych przez tarcze stale osadzone w cylindrze. Na tarczach stałych przy obwodzie są umieszczone otwory skierowujące parę na łopatki tarcz wału. Ponieważ para traci swą prężność przy przechodzeniu z jednej przegrody do drugiej, przeto w miarę tracenia prężności napotyka coraz większej średnicy tarcze łopatkowe, aby ramię przyłączenia siły i oporu powiększyć, a tem samem mniejszą siłą wykonać tę samą pracę, co przy pierwszej przegrodzie przy większej prężności pary, a więc i większym działaniu siły na krótsze ramię.

Zużycie pary przy tych turbinach jest małe, wynosi bowiem przy 600-konnej turbinie od 6,3 do 7,1 kg. na konia i godzinę, a przy 1000-konnej 5,9 do 6,6 kg. na konia i godzinę. Największa ilość obrotów wynosi 3,000 na minutę, w czem ma przewagę nad turbinami de Laval'a, w których liczba obrotów dochodzi do 3600 na minutę.

Cena z montażem turbin wynosi: 300-konna 12,760 rb. (taka sama maszyna parowa 20,000 rb.), 600-konna 23,320 rb., 1000-konna 38,720 rb. (taka sama maszyna parowa 58,360 rb.).

Turbiny te czeka wielka przyszłość, dlatego wyrażono prelegentowi podziękowanie za poznanie z niemi zebranych.

Ze spraw bieżących zawiadomiono, że sekcya otrzymała zgłoszenia o posady czterech inżynierów. Pp. fabrykanci proszeni są o zgłoszenia pod adresem sekcji, w razie potrzeby takich pracowników.

Przedstawiono zebrany bardzo ładnie zrobiony model maszyny parowej przez p. Skórzyńskiego. Model ten, bardzo pracowicie wykonany, jest do nabycia (wiadomość w sekcji).

Ze „skrzynki zapytań” wyjęto zapytanie: „jaka przewagę mają liny kwadratowe nad okrągłymi?” Zdania były bardzo podzielone; postanowiono poinformować po dokonaniu prób, jakie kilka fabryk przeprowadza. Z relacji jednak można wnioskować, że zwiększony koszt tych lin, trudność zeszywania i wady lin okrągłych, nie przemawiają na ich korzyść.

Stypendjum. Dyrektor gimnazjum męskiego podaje do wiadomości, że zawiązało stypendjum imienia Puszkina, zaofiarowane przez magistrat łódzki w sumie rb. 100, dla najbiedniejszych dzieci rodzin, zamieszkałych w Łodzi bez różnicy wyznania, wyróżniających się najlepszymi postępami w naukach i wzorowym sprawowaniem. Prośby składać należy na ręce dyrektora gimnazjum r. st. Rożdżewskiego.

Przytułek starców i kalek. W danej chwili w domu przytułku starców i kalek znajduje się ogółem 246 pensjonarzew, mianowicie: mężczyzn 98, a według wyznania: prawosławnych 3, katolików 53 i ewangelików 42; kobiet zaś 148 a według wyznania: katoliczek 93 i ewangeliczek 55.

Misyonarz. Pastor Gerhardt, po odbyciu studiów specjalnych nad hebrajszczyzną i talmudem przy wszechnicy łódzkiej, mianowany został przez konsystorz ewang. augsburski na stanowisko misyonarza protestanckiego wśród żydów w kraju naszym ze statem miejscem zamieszkania w Łodzi.

Osobiste. Bawi w Łodzi generał Litwinow, naczelnik komunikacji wojskowych.

Wycieczka. Dyrektor szkoły handlowej p. E. Garszyn zaprojektował wycieczkę uczniów 7-ej klasy do Warszawy. Wycieczka ta miała by na celu zapoznanie uczniów z pomocnikami środkami wyższych zakładów naukowych, jak np. z gabinetami fizycznymi, laboratoriami itp., oraz z godnymi widzenia osobliwościami miasta.

Pogadanka naukowa.

—0—

Mieszkaniec miasta przeniósłszy się myślą na pustynię, albo odbywając rzeczywiście podróż przez ziemie piaszczyste, bezludne odczuwa osamotnienie, ponieważ dokoła siebie nie widzi nic, prócz bezbrzeżnej powierzchni piasków. Częściej doznaje się podobnego uczucia na pełnym morzu, kiedy brzegi znikną już z oczu, a okręt samotny znajdzie się na pustyni wodnej bez końca i początku.

Osamotnienie to staje się coraz uciążliwszym i przykrzejszym, im dłużej trwa podróż przez pustynię lub ocean. Cóż jednak znaczy ono wobec osamotnienia ziemi i naszego systemu słonecznego w wszechświecie. Kto nie zupełnie jeszcze zapomniał tych okrucich astronomii, którzy uczył się w szkołach, kto ma jakieś wyobrażenie o odległościach, dzielących naszą ziemię od księżyca lub słońca, ten zrozumie to uczucie osamotnienia.

Najbliższym naszym sąsiadem w wszechświecie jest księżyc. Gdyby między nim a ziemią można było położyć szyny żelazne, to amerykański pociąg pośpieszny, robiący 100 kilometrów na godzinę, potrzebowałby na przebycie drogi z ziemi na księżyc 23 tygodnie i 3 i pół dnia, gdyby pędził dzień i noc w jednym tempie bez żadnego zatrzymywania.

W ten sposób możemy sobie wyobrazić olbrzymią odległość naszej ziemi od najbliższego sąsiada. Odległość ta równa się dziewięciokrotnemu obwodowi ziemi, którą piechur robiący na dzień 60 kilometrów, mógłby przebyć zaledwie w 18 latach.

Słońce jest o tyle więcej oddalone od ziemi, że ten amerykański kuryer, za którym nasze pociągi kuryerskie stoją jeszcze bardzo w tyle, potrzebowałby na dojechanie do słońca 177 lat. Podczas tego czasu przeminęłoby sześć generacji ludzi.

Gdyby więc chłopak, od chwili swego urodzenia rozpoczął podróż, a w trzydziestym roku tę samą podróż odbywał dalej syn jego, to do słońca dojechałby dopiero wnuk jego prawnika. Taka jest odległość słońca od ziemi. Oddalenie innych planet, np. Neptuna, od słońca jest jednak trzydziestą razą większą a na przebycie drogi kuryerem amerykańskim z Neptuna na słońce potrzebowałby 5,100 lat.

Rozum ludzki nie może sobie wyobrazić takich odległości, bo jak przedstawimy sobie kółko, którego promień, aby przebyć z wielką jak na nasze stosunki szybkością, potrzebowałby 10,000 lat. A przecież dopiero na tej granicy zaczyna się osamotnienie naszego systemu słonecznego w wszechświecie jeszcze większe, niż osamotnienie ziemi wśród planet.

Najbliższa gwiazda stała naszego firmamentu znajduje się od nas 275,000 razy dalej, niż słońce. Cóż oznacza ta odległość? Oto jeżeli wyobrażymy sobie, że oddalenie słońca od ziemi wynosi tylko jeden centymetr, że więc cały nasz system słoneczny możemy ulokować na stole, to jeszcze wówczas owej gwiazdy stałej będziemy musieli szukać w oddaleniu trzech kilometrów od systemu słonecznego. A jak małym musiałoby być wówczas słońce nasze! Średnica jego wynosiłaby zaledwie czternastą część centymetra, a planety byłyby widzialne tylko pod mikroskopem.

Kuryer amerykański potrzebowałby 40 milionów lat na przebycie drogi od słońca do najbliższej gwiazdy stałej, a nawet gdyby ziemi naszej przyszedł kiedy do głowy taki dziwny i niemożliwy zamiar udania się w odwiedziny ze wszystkim, co na niej żyje, do tej gwiazdy, to podróż ta przy obecnej szybkości ziemi trwałaby 49,000 lat.

A po za tą „najbliższą” gwiazdą stałą, istnieje jeszcze cały szereg „dalszych”, które znowu odległe są od nas o miliardy miliardów mil.

* * *

Amerykański fizyk Collins ogłasza sprawozdanie ze swojego istotnie sensacyjnego odkrycia. Jak wiadomo, telegrafia bez przewodów polega na tem, że te same fale Hertza „spaja-

ją” ze sobą drobiny pyłu metalicznego w eterze. Collins twierdzi, że te same fale wpływają także na rozbudzenie siły przyciągającej wśród komórek ludzkich i zwierzęcych. Obserwacja nieprzyjemnego wpływu, który niepogoda wywiera na ludzi nerwowych i podagrycznych, naprowadziła znakomitego fizyka na myśl badania tego zjawiska.

Szczególniej zaciekała go pewna ośmioletnia dziewczynka w Filadelfii, która podczas burzy z piorunami regularnie dostawała konwulsyj, a umarła, kiedy raz piorun uderzył w odległy o 400 metrów dom. Śmierć tą tłumaczono przestraszeniem, ale Collins twierdził, że dziewczynkę zabiła fala elektryczna. Do swoich doświadczeń używał on aparatu, który, podobnie jak aparat Hertza, wytwarzał iskry, długości 2 fale do 30 centymetrów. Na miejsce węglowych przyciągaczy włożył użony komórki mózgowe, częścią żywe, częścią zmarłe i one to wykazały analogiczną zdolność przyciągania. W mózgu ludzkim szara substancja okazywała się wrażliwszą na fale elektryczne, niż ciała. Najwrażliwszymi jednak okazały się rdzawo-brunatne części mózgdzku, najmniej zaś wrażliwym rdzeń pacierzowy.

Kiedy pewnego razu Collins mierzył opór mózgu za pomocą aparatu Wheatona, spostrzegł, że igła galvanometru niepokoi się bardzo podnosząc się i opadając. Przyczynę tego zjawiska wyjaśnił mu dopiero piorun, który wkrótce potem uderzył w pobliski gromochron, rozpoczynając burzę. A więc fala elektryczności oddziaływała tu na komórki mózgowe. Kiedy burza osiągnęła swój najwyższy punkt, zastąpił Collins galvanometr mikrofonem, przez który słyszał szmer powstający między komórkami mózgu, pozostający pod wpływem elektryczności, a podobny do odgłosu jaki towarzyszy zanurzeniu rozżarzonego metalu w wodzie.

Chorobliwe zjawiska wskutek niepogody powstające tłumaczy Collins działaniem fal Hertza na mózg wielki i mały. Ten ostatni jest do pewnego stopnia kierownikiem mięśni ruchowych, a z tego powodu powiększa ból w tych mięśniach. Pod wpływem fal Hertza powstaje — zdaniem uczonego fizyka — w całym systemie nerwowym silniejsze przyciąganie, którem tłumaczy się uczucie strachu opanowujące człowieka na widok zbliżającej się burzy.

Na podstawie odkrycia Collinsa, stworzono już hipotezę, że zjawiska telepatyi, t. j. przenoszenia myśli na odległość polegają na wymianie fal elektrycznych z jednego mózgu do drugiego. Londyński pismo „Elektricien” jest nawet zdania, że wytwarzanie w celach telegrafii bez przewodów, fale elektryczne źle oddziałują na mózg. A londyński „Review of Reviews” przypomina, że o wpływie elektryczności na uczucia ludzkie, pisał w 1893 r. wielki uczonego Unnero w swoim słynnym dziele pod tytułem „Romantyka elektryczności”.

WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

Z Krakowa.

— Wydział krajowy uchwalił kwotę 2,000 koron, jako subwencję dla teatru ludowego w Krakowie. Między innymi warunkami zastrzeżono, że dyrekcja dwa razy do roku przedstawi repertuar sztuk, jakie mają być w sezonie przedstawione i że da co najmniej 30 przedstawień w miastach prowincjonalnych.

— Druga linia telefoniczna z Wiednia do Krakowa jest na ukończeniu i będzie otwarta w początkach listopada.

— Przed kilku dniami doniósł „Czas” za pismami włoskimi, że rząd włoski wystosować miał do władz w Krakowie prośbę o powstrzymanie zamierzonego rozparcelowania dóbr Lutosławice w powiecie brzeskim, gdzie znajduje się grób Faustusa Socyna, włocha, nowatora religijnego i założyciela sekty religijnej socynianów. Wiadomość ta wymaga pewnego uzupełnienia. Na wiosnę b. r. prezydium namiestnictwa zwróciło się do wydziału krajowego z zapytaniem, czy nie zechciałoby nabyć grobu Faustusa Socyna, znajdującego się w Lutosławicach w powiecie brzeskim, a to z powodu, iż obecny właściciel gruntu, na którym ów grób się znajduje, oświadczył, że grób z płytą kamienną przeszkadza mu

w gospodarstwie. Grobowiec ten znajdował się dawniej w ogrodzie dworskim Lutosławice, który już dawniej rozparcelowano i właścicielowi sprzedano. Gdy później doniesiono wydziałowi krajowemu, iż właściciel ów gotów jest sprzedać kawał gruntu wraz z grobowcem za 100 koron, Wydział krajowy jeszcze w kwietniu b. r. oznajmił namiestnictwu, iż zakupi na własność kraju grobowiec Faustusa Socyna i wypłaci cenę kupna 100 koron, skoro grobowiec wraz z gruntem przez właściwego konserwatora krakowskiego nabyty i w posiadanie kraju zostanie objęty. Namiestnictwo nie poruszało później tego przedmiotu i na tem sprawa utknęła. Dopiero obecnie wskutek pisma do wydziału krajowego wieńskie centralnej komisji dla sztuki i zabytków historycznych. Wydział krajowy wyasygnował 100 koron, jako cenę kupna do rąk krakowskiego konserwatora p. Hendla, a równocześnie zwrócił się do namiestnictwa o wydanie odpowiednich zarządzeń, celem objęcia wspomnianego zabytku na własność i posiadanie kraju. Obecny właściciel grobowca nazywa się Józef Konwent. W ten sposób grobowiec Faustusa Socyna zostanie zachowany i będzie utrzymywany przez centralną komisję dla zabytków starożytności i sztuki. Nie ma zatem żadnej obawy, aby uległ zniszczeniu.

Ze Lwowa.

— Podczas sobotniego zebrania kontrolnego wojskowego w Rzeszowie został uwięziony Józef Kauda, kolporter, utrzymujący księgarenkę na tutejszym dworcu kolejowym. Kauda, wywołany przez sprawującego kontrolę porucznika Miska, przystąpił z książeczką służbową „Militärpassen” do stołu i powiedział „proszę” (zdawało mu się, że podaje kupującemu na dworcu gazetę), poczem poprawił się na „hier”. Mimo widocznie bezten-dencyjnej pomyłki przytrzymano biedaka i mimo próśb jego i obecnych rezerwistów osadzono w koszarach aż do przybycia z Przemyśla audytora. Ofiara przesadnych srogości przepisów wojskowych rozpamiętywuje swe zapomnienie, a księgarnia została na opiece biednej, zrozpaczonej żony. Po za tem zatrzymano, jak opowiadają wtajemniczeni, jeszcze kilku ludzi. Jednego za-aresztowanego za „jestem” w którejś z po za rzeszowskich miejscowości, w której odprawiano zebrania kontrolne.

—s—

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Różne wiadomości.

— Wrzenie w Macedonii przyjmuje zastraszające rozmiary. Gazety bułgarskie donoszą, iż spalono kilka wsi koło Piryń-Planiny. Inne palą się jeszcze, przytem rozpoczęto rzeź mieszkańców. Pod Patoka zapalono lasy. Do Serres ważnej stacji kolejowej na Szlaku z Dedeagatsch do Saloniki przybył Edhem pasza, pogrómca greków. Bataliony z Azji Mniejszej wysyłane są nad granicę bułgarską. Koleje otrzymały rozkaz przygotowania się do przewozu 40,000 żołnierzy.

Komisarz turecki w Sofii wystosował do rządu bułgarskiego ostrą notę w sprawie rachunku macedońskiego. Rząd odpowiedział, że przedsięwziął co tylko mógł, by zatamować ruch powstańczy, niema przecież możliwości osadzenia w więzieniu wszystkich, którzy chcą walczyć.

— Rząd francuski postanowił przez odjęcie pensji ukarać 72 biskupów francuskich, za to że podpisali odezwę do senatorów i deputowanych przeciw zastosowaniu prawa o stowarzyszeniach religijnych i wolności nauczania.

— Manifestacyjne cofnięcie się rządu niemieckiego z cesarzem na czele od przyjęcia wódzów boerskich, spotęgowało manifestację ludową w duchu przeciwnym. Przyjęcie bowiem wódzów boerskich w Berlinie przez ludność stolicy Niemiec było entuzjastyczne.

— Odmowa czechów na propozycje dra Koerbera nie wywołała wielkiego efektu, ponieważ rząd jest zdecydowany na tymczasowe bezterminowe przedłużenie traktatu handlowego z Niemcami.

— Wskutek energicznych starań i żarliwej pracy prezydenta Roosevelta zmowa robotników górniczych w Pensylwanii została zażegnana. Proponowany przez Roosevelta sąd rozjemczy przyjęły obie strony i uchwalono natychmiastowe zakończenie zwoju.

przewiercenia otworu, do tych warstw dochodzącego.

W każdym razie gaz ten wydaje bardzo silny zapach nafty, analiza wykazuje w nim 72 $\frac{1}{2}$ % gazu lotnego, 5 $\frac{1}{2}$ % węglowodorów, 4% tlenku węgla, 18% tlenu, ale zanieczyszczeń, jak kwasu węglowego, amoniaku, lub siarkowodoru, nie odnajduje się w gazie naturalnym weale. Skład zresztą jego jest prawie ten sam we wszystkich studniach.

Jest mniej obfitym od amerykańskiego w gaz lotny; za to bogatszy w węglowodory. Użyty przy odpowiednich palnikach daje płomień o sile 12—14 świec; to znaczy, iż nie mniejsze posiada własności oświetlające od gazu, wyrabianego przez towarzystwa gazowe.

Własności jego cieplikowe również są wysokie. Niewielka stosunkowo objętość daje duży płomień. Dlatego jest bardzo odpowiednim do domowego użytku. To też doprowadzono go rurami do wielu domów w Haetfield.

Wreszcie zastosowano go do wytworu siły poruszającej maszyny. W Haetfield istnieje kilka motorów gazowych. Maszynę parową o sile sześciu koni parowych, pompającą wodę do użytku kolei, zastąpiono motorem gazowym o sile 1 $\frac{1}{2}$ konia. Przyczem konsumpcja gazu naturalnego jest o połowę mniejszą od konsumpcji sztucznego w jednakowych warunkach.

Czyż możliwym jest zastosowanie gazu naturalnego do dalszych przemysłowych celów, powie nam Ameryka.

Wystarczy wymienić Pittsburg, miasto hut szklanych i żelaznych, gdzie w cztery lata po zaprowadzeniu siły gazowej jedna tylko kompania zasilła 400 fabryk i 700 mieszkań, którym dostarczała również całego zapotrzebowanego opalu. Teraz zaś oplaca się kompanii wydanie miliona funtów szt. dla przeprowadzenia rur i zasilania miejscowości 200 mil angielskich odległych od miejsca dobowania gazu.

Czas pokaże, czy Sussex dorówna amerykańskiemu współzawodnictwu.

Na pociechę zaś turystów, lubiących angielskie krajobrazy, dodamy, że lesiste i sielskie powaby Sussexu nie od powodzenia naturalnego gazu nie ucierpią. Wprawdzie przy wierceniu napotkano na pokład rudy żelaznej, oraz piasku, wybornego do wyrobu szkła. Ale prawdopodobnie, nawet jeśli gaz Sussexu ziści wszystkie położone w nim nadzieje, będzie raczej jako materiał opałowy wysyłany w dalsze strony, niż zużytkowywany na miejscu, gdyż okolica, w której się znajduje, nie odznacza się ani dostępnością, ani łatwością komunikacji.

Przygodny turysta nie zauważy, iż Haetfield czemkolwiek się wyróżnia od każdej innej wsi angielskiej, tem więcej, że p. Inverness Ivatts, inżynier, wyznaczony do wykonania odpowiednich robót, przygotował plan podziemnego systemu rur. Kopie on studnię, mającą 12 stóp średnicy, a 75 stóp głębokości. Następnie wyklada ją grubymi metalowymi płytami, mogącymi wytrzymać wysokie ciśnienie. Od dna studni spuszcza się rurę za pomocą świdrowania do pokładów gazodajnych, a z górnej części studni podziemne przewody doprowadzają gaz do wszelkiej danej miejscowości. Obszerne, w ten sposób utworzone rezerwoary, mogą być pokryte torfem. I nikt, prócz inżynierów i szczęśliwych właścicieli miejscowego gruntu, nie ma potrzeby wiedzieć o ich istnieniu.

CENY ZBOŻA I PASZY.

Lódź, 17 października.

Dziś płacono na targu:

Pszenvca polska	6.00 — 6.15 rb. za korzec
" rosyjska	92 kop. do 1.00 rb. za pud
Żyto polskie	4.50 — 4.60 za korzec
" rosyjskie	74 — 78 kop. za pud
Owies	75 — 80 kop. za pud
Jęczmień browarny (200 f.)	4.15 za korzec
" na kaszę	3.50 " "
Groch warzelny (260 f.)	6.30 " "
" na paszę	5.30 " "
Kartofle	1.80 do 2.00 za korzec
Siano	1.00 do 1.10 za 120 funtów
Koniczyna	1.20 do 1.40 " "
Słoma	.65 do 1.00 " "

Z powodu świąt żydowskich transakcje weale nie były zawierane.

—:—:—:—

ZAWIADOMIENIE.

Chcąc ułatwić naszym rocznym prenumeratorom posiadanie cennej pracy **d-ra Feliksa Konecznego**, postanowiliśmy dać im dwa tomy

„Dziejów Polski“

za 75 kop.; w bogatej ozdobnej oprawie w płótno angielskie za 1 rb. 20 kop. Życzący mieć to dzieło, zechcą z góry wnieść w naszej administracji przedpłatę, **w ciągu października aż do dnia 15-go listopada.**

Po ukończeniu bowiem tego terminu, jeżeli okaże się, że książka będzie miała więcej niż 25 arkuszy druku, któreśmy deklarowali, **cena zostanie podwyższoną.** Ci, którzy wniosą do 15 listopada przedpłatę, otrzymają już całe dzieło, bez względu na ilość arkuszy.

Przedpłatę na oprawną książkę można wnieść w dwóch ratach: przy zamówieniu 60 kop. i przy odbiorze 60 kop.

Administracja wnoszącym przedpłatę na „Dzieje Polski“ wydaje odpowiednie kwity.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

**Kursy Muzyczne
Antoniego Grudzińskiego**

w Łodzi, ul. Zawadzka 1, dom Scheiblera

Klasy czynne: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, teoria muzyki, harmonia.

Po ukończeniu wydają się **patenty** i świadectwa nauczycielskie. Kancelarya otwarta codziennie od 11 do 1 rano i od 4 do 6 pop. 1359-1-1

Kapelmistrz

artysta muzyk **N. PODKAMINER**, posiadający dyplomy z ukończenia wiedeńskiego konserwatorium i St. Petersburgskiego Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa muzycznego udziela lekcji śpiewu solowego i chóralnego, gry na fortepianie i teorii kompozycji (harmonia, kontrapunkt, fuga, instrumentacja etc.) Przyjmuje od 11—1 i od 4—6. 1327—2—1

Ulica Piotrkowska 113, m. 30.

Odpowiedzi Administracji.

Panu Edwardowi Z. „Historia Polski“ przeznaczona jest, za dopłatą 75 kop. tylko dla prenumeratorów rocznych, sz. pan nie jesteś nim; może ją pan jednakże otrzymać po roku prenumeracyjnym, lub po opłaceniu prenumeraty za resztę zaległego czasu.

Panu Karolowi Rydzk. Przyrzekliśmy dać, jako premium, „Historię Polski“ na 25 arkuszach za dopłatą 75 kop. dla prenumeratorów rocznych. Ponieważ nakład tego dzieła pochłonię przeszło 4,500 rb., przeto ilość musimy unormować. Dla tego prosimy naszych prenumeratorów, aby się zapisywali do dnia 15 listopada, gdyż, jeśli dzieło będzie większe, będziemy zmuszeni podnieść cenę i ci, którzy się nie zgłoszą do tego terminu, będą płacili drożej.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Brzozowski, Kołodeński z Podołska—Skwarz z Kielc—Weinreich z Odessy—Radkiewicz z Warszawy—Lendsberg z Wrocławia—Rolle z Berlina.

HOTEL VICTORIA. Hampus z Tomaszowa—Winkler z Holleschau—Rewliński, Majewski z Warszawy—Wüstehube z Tomaszowa—Kaznorowski z Gostynina—Seidel z Moskwy.

Rozkład jazdy.

Na kolejkach wązkotorowych.

Do Pabianic pociągi odchodzą w dni powszednie: pierwszy pociąg o godz. 7 rano, następnie po dwa pociągi na godzinę. Ostatnie pociągi odchodzą z Łodzi wieczorem o godz. **10.52** i o **12**; w niedziele i święta odchodzi z Łodzi po 4 pociągi na godzinę, począwszy od godz. 7-ej rano, aż do godz. **11.13** wieczorem; pozatem odchodzi jeszcze pociąg o godz. **12.05** w nocy. Jazda do Pabianic trwa od 35—40 minut.

Do Zgierza pociągi odchodzą: w dni powszednie od godziny 7.02 rano co godzinę po trzy pociągi aż do godziny **11.02** wieczorem, poczem ostatni pociąg odchodzi o godzinie **12.02** w nocy; w niedziele i święta pierwszy pociąg odchodzi z Łodzi o godz. 7.04 rano, następne kursują co 12 minut do godziny **11.10**, poczem odchodzi ostatni pociąg o godzinie **12.02**. Jazda do Zgierza trwa 28—35 minut.

Z Pabianic odchodzą pociągi: w dni powszednie o godzinie **5.45** rano, a od godziny 6.47 rano do godziny **11.13** wieczorem co pół godziny; w niedziele i święta pociągi kursują mniej więcej co 20 minut; ostatni odchodzi z Pabianic o godz. **11.03** wieczorem.

Szkoła kroju SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH oraz bielizny damskiej i męskiej **M. ZIELIŃSKIEJ**

w Łodzi, ulica Spacerowa № 31.

Przyjmuje zapisy uczenia codziennie od 9 rano do 1 i od 3 do 6 po południu. Przy szkole pracownia. 1147-12-6

Wykończenie robót szybkie i eleganckie.

Biuro Wiertnicze i Robót Górniczych

Inż. Łempicki i S-ka w Sosnowcu

podejmuje się wiercenia studzien artezyjskich do znacznej głębokości na wodę, poszukiwań ciał mineralnych (węgiel, naftę, sól etc. etc.) robót górniczych wszelkiego rodzaju. Wiercenia za pomocą maszyn parowych i ręcznych różnych systemów.

Roboty wiertnicze były wykonywane:

- dla Tow. Górniczego Saturn
- dla Tow. Hr. Renard
- dla Bezimiennego Tow. Kopalń w Czeladzi
- dla Drogi Żelaznej Warsz. Wied.
- dla fabryki Deichsel i C-o
- dla Warszawskiego Tow. Kopalń.

Biuro przedstawia najlepsze referencje i daje dużą gwarancję.

Przedstawicielstwo Wiedeńskiej fabryki narzędzi wiertniczych

TRAUTZEL I C-O.

Adres dla listów i depesz: Łempicki—Sosnowiec.
Przedstawiciel na Łódź i okolice

Karol Weil—Cegielniana № 63.

1318-6-3

Do jednej z większych szkół fabrycznych 2-klasowej, poszukuje się

Kilku Nauczycieli

seminarzystów, z paroletnią praktyką, w dziedzinie których jednego z seminarjum Warszawskiego, ewangelika, dobrze władającego niemieckim. Pensya rb. 500 rocznie, mieszkanie i opał. Oferty składać pod lit. „F. S.” Sosnowiec poste restante. 1139-9-4

DYREKCJA

Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości powszechnej, że kursujące w sezonie letnim dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Warszawą, Berlinem, Paryżem i Ostendą pociągi „Nord Express” № 29 i 30 pozostają bez zmiany na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i na czas sezonu zimowego, a mianowicie:

Czas				Nazwiska Stacji	Czas			
Przyjścia		Odejścia			Przyjścia		Odejścia	
godz.	min.	godz.	min.		godz.	min.	godz.	min.
w s o b o t y				w piątek				
—	—	11	50	8	45	—	—	
3	45	4	13	3	51	4	40	
7	10	7	15	1	27	1	32	
11	02	—	—	—	—	9	31	
c o d z i e n n i e				c o d z i e n n i e				
—	—	11	11	9	19	—	—	
8	24	8	31	11	52	12	22	
11	05	11	21	8	14	9	08	
5	14	—	—	—	—	3	04	
—	—	11	13	8	58	—	—	
2	35	—	—	—	—	5	50	

Godziny oznaczone podług południka Warszawskiego.

W skład wzmiankowanych wyżej pociągów wchodzi tylko wagony sypialne klasy I i wagon restauracyjny.

Uwaga. Godziny z minutami tłustym drukiem oznaczają czas od godziny 6 wieczorem do godz. 5 minut 59 r. 1356-1-1

Materyały na ubrania męskie

na sezon jesienny i zimowy w najnowszych deseniach, w dobrym gatunku poleca po cenach przystępnych

Skład sukna i kortów

J. W. Wagner, Krótka 7.

3-ci dom od Grand Hotelu.

1322-46-5

Sprzedż na częściowe spłaty.

- Łóżka zwyczajne od 3 rb.
- Łóżka angielskie od 9 rb.
- Łóżka dziecinne od 4 rb. 50 k.
- Kucharki szwedzkie „Primus”.
- Szwedzkie żelazka do prasowania.
- Maszyny do robienia masła.
- Maszyny do robienia lodów.
- Piece żelazne wykładane gliną ogniotrwałą.
- Piece naftowe.
- Zasłony przed piece.
- Umywalnie różnych systemów.
- Garnitury do umywalni.
- Galanteryę domową i gospodarczą.
- Wózki dziecinne.
- Garnitury do kawy.
- Serwisy do oliwy i octu.
- Garnki kuchenne i emaliowane.

POLECA

SKŁAD FABRYCZNY

Akc. Tow. Wł. Gostyński i S-ka

Piotrkowska 68.

Zarządzający J. R. Żdzarski.

Sprzedż na częściowe spłaty.

36-104-78

113. Piotrkowska 113.

DIORAMA- IMPERIAL

W tym tygodniu wystawiono widoki

Bośni i podróż po Łodzi.

Cena wejścia 20 kop., uczniowie 10 kop. Abonament na 10 se-ryj rb. 1 kop. 50. 1342-6-3

Zgubiono książkę rachunkową z 3 wkłami: jeden na 100, drugi na 60, trzeci na 40 rb., wystawione przez Bronisława i Dominicę Wypychowskich, a żyrowane przez Władysława Siech. Łaska wy znalazca zechce złożyć w adm. „Rozwoju”. Ostrzega się przed nabyciem takich.

1348-3-3

Nowootworzony

Magazyn Ubiorów Męskich

R. Eichbauma i G. Szulca

Piotrkowska 115.

poleca na sezon zimowy wielki wybór najnowszych materyałów na jesienne i zimowe paletoty i garnitury. Najnowsze fasony, najwykwintniejsze wykończenie. Gotowe ubrania męskie, uczniowskie i dziecinne w wielkim wyborze. Ceny nadzwyczaj niskie. 1328-3-3

PUDER „VENUS”

St. Górskiego. Nieszkodliwy, subtelny i niedostrzegalny. Sprzedż w składach aptecznych i perfumeryach.

Cena 15, 30, 50 kop. i rb. l. 508-15-3

Dni 23 października r. b. o godzinie 2 popołudniu w sali kuratorium trz. zwołał przy ul. Zawadzkiej pod № 16, odbędzie się kwartalne zebranie pp. magistrów szewskich m. Łodzi, a 25 b. m. o godz. 10 rano jako w dłu patrona Krystyna i Krystyna, odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Krzyża, na które zaprasza starszy Zgromadzenia 1352-2-1 T. Gryglik.

Towarzystwo udoskonalonej perfumeryi

A. Ralle i S-ka

w Moskwie. Dostawcy Dworu Oddział Warszawski, Wierzbowa 7, polecają ostatnią nowość perfumeryę

„Wrzos”

Perfumy,
Mydła
i Wodę kolońską,

dostać można w perfumeryach i składach aptecznych. 1353-10-2

Podszewki pod palta

w różnych gatunkach i w ładnych deseniach sprzedaje detalicznie, w moim składzie hurtowym po cenach fabrycznych.

**Oskar Prusak,
ulica Zielona № 9.**

1123-15-15

Tylko w jednym polskim damskim magazynie **DRABIKOWSKIEGO** Piotrkowska 163

robią okrycia, futra, suknie, gustowne i tanio, tak z własnego materyału jak i powierzónego. Kopia modeli francuskich. Tamże można dostać fasony z bibułek. 1292-6-5

W Szkole rysunków i malarstwa

art. mal. W. Wolczaskiego

przy ul. Zawadzkiej 14 m. 5

Zapisy uczniów i uczenie od godz. 2 — 4 codziennie. Lekcje rysunków i malarstwa, jak również sztuki stosowanej i dekoracyjnej. 1009-0-29

Nauka tańców!

Wyuczam w kursie wszelkich dawnych i nowych tańców, przyjmuję kółka prywatne, udzielam lekcji w domu i poza domem oraz na pensjach. Co soboty

Lekcje zbiorowe
ulica Cegielniana № 56, parter.
Adolf Lipiński

Dyplom. nauczyciel tańców 1245-4-4



Zakład

Zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

Piotrkowska № 113

przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie i jubilerskie, jako też konserwowania zegarów w fabrykach i domach prywatnych. Roboty sumienne i ceny umiarkowane. 1021-30-40

HELENÓW.

Jutro w niedzielę, dnia 19 października

Koncert na sali.

Początek o godz. 4 popoł. Wejście 25 i 10 kop.

Największa pralnia chemiczna i farbiarnia
w kraju,**CH. GEBER**

w Grochowie pod Warszawą

Filia w Łodzi, ulica Zieona 5.

Czyści sposobem chemicznym, systemu Ch. Geber, oraz farbuje wszelką garderobę damską i męską bez prucia, jedwabne i wełniane suknie we wszystkich kolorach z rozmaitemi ozdobami, mundury, wyroby futrzane, i watawy, koronki, aksamit, dywany, gobeliny, meble, firanki, rękawiczki, pióra strusie itp. Firanki na żądanie czyni się niezapalnymi tj. palić się płomieniem nie będą. 1265-6-3

Filia w Łodzi, ul. Zielona 5.

3-letnia gwarancja.

BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197-r-7

Ceny możliwie niskie.

Administracja

Mleczarni Ziemiańskiej

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska 84 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 998-50-19

Korzystna okazja zaopatrzenia się darmo w tuzin gabinetowych fotografii
Każdy zamawiający w zakładzie fotograficznym**„REMBRANDT”.**

ulica Piotrkowska Nr. 97.

Portret artystycznie wykonany, wielkości 3/4 arszyna za rb. 11., od 1 października do 1 grudnia r. b. otrzymuje, jako premium darmo tuzin fotografii gabinetowych, również pięknie wykonanych. 1263-5-4

BIURO UNGRA w Warszawie Aleja Jerozolimska № 84

(róg Marszałkowskiej),

stałe posiada na składzie Meble nowe i używane. Wielki wybór Mahoni. Ceny niskie. 1154-6-6

**Kaucyonowana
Sala Licytacyjna**

DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterię, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty garnitury buduarowe, salonowe kredensy stylowe od rb. 50, szafy satynowe i orzechowe, trema peasonarki, biblioteki biurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nożne z płytą marmurową itp. Naczynia kuchenne, emalowane i niklowe, wanny, łóżeczka, kolebki żelazne, wyroby perfumeryjne Brocarda i Ralle. Bambusowe meble eleganckie urządzenie restauracyjne i kolonialne. Kiosk elegancki, szyna wystawowa, wielka szafa do garderoby, samowary, ampie, lampy, lizy do gazu, obrazy. Żakiety i suknie damskie, garnitury męskie, portyery, szyldy, skrzypce, maszyna do pończoch etc. 317-52-59

Szkoła Rzemiosł dla kobiet

ZOFII KNORZOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 14 m. 6.

Tamże są udzielane następujące przedmioty: Krój i szycie sukien, gorsetów i bielizny, stroje, krawaty, Introligatorstwo, kwiaty sztuczne, hellominiatury, wypalanie na drzewie i skórze, malowanie na porcelanie, atłasie, szkle itd. Kurs malowania metalicznymi farbami; na aksamicie, atłasie i sukniach. Za całą naukę 10 lekcyj opłata 5 rb. Szkoła wydaje dyplomy. 1115-8-7

Wyszczególne
nasiladowanis.

Dla kaszających i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

LELIWA

w składach aptecznych i aptekach. 1153-10-6

Kto tanio i dobrze chce kupić!

Wózki: dziecinne, sportowe, koszykowe, dla lalek. Dziecinne kołyski, łóżeczka. Duże łóżka angielskie. Stołki do kwiatów. Ogrodowe krzesła, stoły. Umywalki. Ławki szkolne. Oparowania cementarne, Kassy ogniotrwałe uczynić to może

W fabryce mebli żelaznych i wózków dziecinnych

Józefa Weikerta

ul. św. Andrzeja 26,

Sklep ul. Piotrkowska 95.

405-d-40

**I. Grzegorzewski i A. Kulesza**

Skład

FORTEPIANÓW I PIANIN

w Łodzi, ul. Dzielna № 26, telefonu № 510.

Poleca fortepiany i pianina krajowe: Beckera, Kerntopfa, Małeckiego, Nowickiego, Fiedlera, A. Flbigera, Apollo oraz zagraniczne: Blüthnera, Seilera, A. Brätschneidera i innych w wielkim wyborze, z gwarancją. Sprzedaż na raty, wynajem, zamiana, strojenie i reperacja takowych. Telefonu № 510. 1237-104-9

Gimnastyka Szwedzka Pedagogiczna

w zakładzie

Antoniny Chrzęszczewskiej

dawniej

Wandy Piętkowskiej

Południowa № 11.

1249-8-3

Do wynajęcia

w każdym czasie na ulicy Mikołajewskiej № 4 róg Dzielnej.

1. Duży skłap z wejściem frontowym i drugim od bramy.

2. Duże widne i suche suteryny, zdatne na składy wina, piwa lub tp. artykułów. Stróż wskaże. 1360-12-1